

Ks. Henryk Bolczyk¹

Carlsberg

CHRZEŚCIJAŃSKA SŁUŻBA WYZWOLENIA NARODÓW – OSTATNIE DZIEŁO ŻYCIA KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

*CHRISTIAN SERVICE FOR THE LIBERATION OF NATIONS – THE ULTIMATE
LIFE WORK OF FR. FRANCISZEK BLACHNICKI*

ABSTRACT:

Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Człowieka – to ostatnie dzieło życia ks. F. Blachnickiego. Powstała na obczyźnie, na terenie Republiki Federalnej Niemiec, w roku 1982. Twórca Ruchu Światło-Życie znalazł się na tym terenie przymuszony stanem wojennym w PRL. Pytając o sens tego dramatycznego wydarzenia, odpowiedzi szukał w wierze. Swoimi wystąpieniami oraz podejmowanymi działaniami dał się poznać jako wybitny znawca toczących się procesów społeczno-politycznych, w tym oceny ideologii komunistycznej, która niszczyła wolność człowieka metodą kłamstwa i przemocy. Głosił naukę opartą na Ewangelii, że wyzwolenie jest procesem darowanym przez Jezusa Chrystusa, który gładząc grzechy świata, przywraca człowiekowi wewnętrzną wolność, na której może budować wolność społeczną, aż po wyzwolenie narodów. Wyrażał tę mądrość w trzech pojęciach: Prawda – Krzyż – Wyzwolenie.

The Christian Service for Human Liberation is the ultimate life work of Fr. Franciszek Blachnicki. It was established abroad, in the Federal Republic of Germany, in 1982. The Creator of the Light-Life Movement was forced to stay abroad due to martial law imposed in the Polish People's Republic. Searching for the meaning of this dramatic event, Fr. Blachnicki turned to faith for the answer. His speeches and activities made him known as an outstanding expert in the ongoing socio-political processes, including the assessment of communist ideology, which destroyed human freedom by means of lies and violence. He preached the doctrine, based on the gospel, that liberation is a process given by Jesus Christ who, while taking away the sins of the world, restores in man inner freedom on which social freedom can be built and in which the liberation of nations can be achieved. He expressed the wisdom in three notions: Truth, the Cross and Liberation.

¹ Ks. dr H. Bolczyk ur. w 1938 r. w Rudzie Śląskiej-Halembie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1962 r. Jako proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Katowicach (1980–1992) prowadził ewangelizację na kopalni Wujek i wspierał górników w dniach ich strajku w stanie wojennym (1981). Od roku 1985 do 2001 był moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie. Czas emerytury spędza w Ośrodku RŚŻ w Carlsbergu.

Słowa kluczowe: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, teologia wyzwolenia, Franciszek Blachnicki

Keywords: Christian Service for the Liberation of Nations, liberation theology, Franciszek Blachnicki

W roku 100. rocznicy urodzin ks. F. Blachnickiego należy przybliżyć wszystkie dzieła jego życia kolejnemu pokoleniu rodaków i ludziom Kościoła. Ksiądz Blachnicki należy co prawda do jednych z najbardziej znanych osób nie tylko w Polsce, ale i za granicą, jednak choćby ze względu na procesowe badania wyjaśniające jego śmierć, która nastąpiła „nagle” w dniu 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu², w ośrodku Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji Światło-Życie, warto przedstawić jego ostatnie dzieło: Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów [dalej: ChSWN]³. Jak doszło do powstania tego dzieła? Czy mieści się ono w duszpasterskiej działalności ks. Franciszka? Jakie intencje przyświecały organizatorom stowarzyszenia ChSWN? Jakie są główne idee dzieła? Jakie formy działalności zostały podjęte? Oto są pytania, na które chcemy odpowiedzieć w niniejszym artykule.

1. UWARUNKOWANIA POWSTANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY WYZWOLENIA NARODÓW

Ksiądz Blachnicki znalazł się na Zachodzie kilka dni przed wybuchem stanu wojennego (13.12.1981), z zamiarem powrotu na święta Bożego Narodzenia. Głównym celem wyjazdu było spotkanie z ks. Luigim Giusanim, założycielem włoskiego ruchu *Communione e Liberazione*, z którym omawiali szczegóły II kongresu watykańskiego, poświęconego roli ruchów odnowy w Kościele⁴. Był to także okres, kiedy Założyciel oaz poszukiwał miejsca dla Ruchu Światło-Życie poza Polską. Biskup Szczepan Wesoły wskazał mu wówczas pusty ośrodek polski na terenie RFN, w Carlsbergu, z misją „założenia w nim polskich oaz”. Nie zapewniono ks. Franciszkowi jakichkolwiek funduszy, więc z właściwą sobie wiarą przejął on ośrodek Marianum, bo tak się już wcześniej nazywał, z ufnością w Bożą Opatrzność. Zaufanie ks. Franciszka płynące z jego wiary nie odnosiło się wyłącznie do strony materialnej, ale także do uznania „stanu wojennego” za wielkie wezwanie „do światła wiary, pozwalającego zrozumieć głęboki i osta-

² <https://dzieje.pl/wiadomosci/dr-sznajder-w-sprawie-smierci-ks-blachnickiego-trzeba-zweryfikowac-istotne-wczesniej> [dostęp: 16.08.2021].

³ Autor niniejszego artykułu napisał pracę doktorską na temat ChSWN i opublikował pod tytułem: *Wolny człowiek – wolny naród, ostatnie dzieło życia ks. F. Blachnickiego, Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Kraków 2012.

⁴ Pierwszy kongres ruchów odnowy odbył się w Rzymie we wrześniu 1981 r. Zob. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin, s.191-221. Podstawowy wykład wygłosił ks. Blachnicki. Nosił on tytuł: *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*.

teczny sens tego wszystkiego, co zostało dopuszczone przez Boga”. Wyraził też nadzieję, że nie zabraknie rodakom miłości „pozwalającej ustrzec się od nienawiści i pragnienia zemsty” – jak wyznał w przemówieniu w Radiu Watykańskim 23.12.1981 r.⁵

Drugim istotnym elementem poprzedzającym powstanie ChSWN był czas Solidarności w kraju. Od samego początku istnienia tego ruchu społecznego ks. Franciszek wszedł w kontakt z działaczami Solidarności, oferując im program społeczny głęboko osadzony w potrzebach człowieka, w duchu Ewangelii. Rozpoczął na Wybrzeżu od rekolekcji ewangelizacyjnych⁶, a następnie poprowadził wiele podobnych rekolekcji dla studentów na uczelniach lubelskich. Powszechne strajki były wyrazem głębokiego pragnienia wolności. W nauczaniu ks. Franciszka pełna wolność była jednak możliwa jedynie w Chrystusie. U podstaw zniewolenia człowieka leży bowiem grzech, uzależnienie się od zła, wobec którego człowiek jest często bezradny. Otwarcie się wiarą na Zbawiciela daje wolność przebaczenia grzechów i uczestnictwa „w wolności dzieci Bożych”⁷.

W listopadzie 1981 r., w klimacie wielkich nadziei rozbudzonych przez ruch solidarnościowy oraz nurt rekolekcji ewangelizacyjnych, ks. Franciszek wraz z grupą profesorów KUL oraz innych środowisk przygotował projekt Chrześcijańskiego Studium Społecznego, które miało krzewić ideę wyzwolenia człowieka w aspekcie jednostkowym (osobowym) i wspólnotowym (społecznym)⁸. Pod wymowną datą 11 listopada 1981 r. została zredagowana i ogłoszona Deklaracja Programowa Niezależnej Chrześcijańskiej Służby Społecznej „Prawda † Wyzwolenie”⁹. Nazwa stowarzyszenia określała zarówno cel, jak i program. Najistotniejsze jest wyzwolenie człowieka i narodu przez życie w prawdzie i wyrzeczenie się wszelkiej przemocy, co wyrażał krzyż łączący oba pojęcia: Prawda i Wyzwolenie. Mówiąc o „niezależności” stowarzyszenia ks. Blachnicki wskazywał na jego relację z Kościołem i w odniesieniu do polityki. Wyjaśniał, że Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna [dalej: NChSS] nie działa „z ramienia Kościoła” i nie utożsamia się z żadnym ugrupowaniem politycznym, lecz kieruje się wyłącznie własnym sumieniem i poczuciem odpowiedzialności za naród. Podkreślał natomiast „zależność” stowarzyszenia od wartości, jakie wypływają z Ewangelii, z katolickiej nauki społecznej, z nauczania Jana Pawła II i z polskiej tradycji walk wyzwoleniczych, zwłaszcza z ostatnich lat, z walk w duchu „bez przemocy”.

Wybuch stanu wojennego stał się nie tylko dla rodaków w kraju swoistym paraliżem społecznym, ale też wstrząsem dla zagranicy, dla naiwnych zwolenników „socjalizmu z ludzką twarzą”. Ksiądz Blachnicki stał się dla mediów zachodnich

⁵ F. Blachnicki, *Wezwanie do modlitwy i wyzwolenia*, w: Tenże, *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z obczyzny 1981–1984*, Carlsberg 1985, s. 11.

⁶ Tenże, *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko nad Dunajcem 2001, s.31-68.

⁷ Tamże, s.38.

⁸ H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s.103.

⁹ Czasopismo „Prawda † Wyzwolenie” 1983, nr 1/8, s.154-156.

poszukiwanym komentatorem wydarzeń w Polsce. Głoszone wcześniej w kraju chrześcijańskie metody walki o wolność i niepodległość przez prawdę i krzyż potrafił on teraz ukazywać w zachodnich stacjach telewizyjnych i radiowych jako „jedyną drogę wyzwolenia”. Kolejny raz w historii Kościoła stał się nieodzowny nie tylko w łagodzeniu nastrojów, ale i w przekonywaniu rodaków do ewangelicznej metody walki o niepodległość. Po raz kolejny wiara miała się sprawdzić nie tylko w sprawowaniu kultu w świątyniach, ale w twórczej, roztropnej aktywności w życiu społecznym. Do tego przez lata wychowywał członków ruchu oazowego ks. Blachnicki.

Na powstanie ChSWN miała także wpływ Chrześcijańska Służba Pomocy Polsce [dalej: ChSPP], której tekst programowy odegrał rolę łącznika między powstałą w kraju NChSS a zarejestrowanym na prawie niemieckim stowarzyszeniem ChSWN¹⁰. Ksiądz Blachnicki pisał i przemawiał w imieniu Polaków, świadomy walki ideologicznej, kulturowej, religijnej, jaką od II wojny światowej przypało toczyć jego rodakom. Tuż po ogłoszeniu stanu wojennego przemawiał w Monachium:

13 grudnia to przegrana bitwa, ale nie przegrana wojna. 13 grudnia to początek zimy, po której musi nastąpić wiosna. 13 grudnia nie wprowadził do sytuacji zmian istotnych, jakościowych, ale tylko zmiany ilościowe. 13 grudnia jest dniem słabości i klęski nomenklatury, dniem ostatecznego załamania się jej z tak wielkim trudem przez 35 lat budowanego misternego i wyrafinowanego systemu zniewalania. Jeżeli siła tego systemu leżała w kłamstwie, jeżeli system był mocny o tyle, o ile wierzone w jego kłamstwo, to teraz stał się on słaby, bo nikt już nie wierzy jego kłamstwu! [...] Istotny układ sił po 13 grudnia nie zmienił się, nie zmieniła się pozycja Kościoła, istnieje nadal, potępia gwałt i niesprawiedliwość jak przedtem, mówi prawdę. Nadal jest niezależny, niepoddany kierownictwu nomenklatury, nadal naucza z ambon, katechizuje, wychowuje. Nadal ukazuje drogę Krzyża, przestrzega przed nienawiścią. [...] Walka trwa nadal, a zwycięstwo ostateczne jest coraz bliżej!¹¹

2. OD NIEZALEŻNEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY SPOŁECZNEJ DO CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY WYZWOLENIA NARODÓW

Miesiąc przed stanem wojennym atmosfera i pragnienie zmian politycznych i społecznych oraz podjęta na szeroką skalę ewangelizacja wyzwolenia prowadzona w wielu ośrodkach Polski, w tym w Lublinie, sprawiły, że ks. Blachnicki zaproponował osobom świeckim, studentom i pracownikom naukowym założenie stowarzyszenia wolnościowego pod nazwą: Niezależna Chrześcijańska Służba

¹⁰ Rejestracja państwowa stowarzyszenia ChSWN nastąpiła 18 stycznia 1983 r. w sądzie Ludwigshafen, otrzymując charakter stowarzyszenia wyższej użyteczności (*e.V. – eingetragene Verein*). Zob. H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s.336-342.

¹¹ Referat ks. Blachnickiego wygłoszony w lutym 1982 r. w języku niemieckim na sesji w Monachium zorganizowanej przez Hans-Seidel-Stiftung. Zob. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s.163-164.

Społeczna „Prawda † Wyzwolenie”¹². Już sama nazwa wyrażała cel i program NChSS. Celem stowarzyszenia była służba na rzecz pełnego wyzwolenia człowieka i Narodu, poprzez głoszenie i wcielanie w życie Prawdy. Miało czynić to, wyrzekając się wszelkiej przemocy, bez nienawiści, w duchu miłości i miłosierdzia, na co wskazywał Krzyż łączący oba pojęcia: Prawda i Wyzwolenie.

NChSS było *inicjatywą* podjętą przez świeckich katolików, na własną odpowiedzialność, a więc nie z ramienia Kościoła, ale w duchu zaleceń soborowych dotyczących apostołstwa świeckich. Stowarzyszenie deklarowało swoją niezależność polityczną, a więc wolność od „partyjności” i zorientowanie na chrześcijańskie zaangażowanie się w dobro narodu. U podstaw tej aktywności leżało pragnienie wyzwolenia od przemocy i kłamstwa, a zatem głoszenie Prawdy jako wymagania absolutnego dla dobra jednostki i społeczeństwa. NChSS wpisywało się w ruch światowy *non violence*, ruch wyzwolenia bez przemocy i nienawiści¹³. Zważywszy, że zawiązanie się stowarzyszenia NChSS nastąpiło 11 listopada 1981 r., a za miesiąc miał wybuchnąć stan wojenny, można powiedzieć, że ks. F. Blachnicki wniósł „wiano” w dziedzictwo Solidarności, ucząc chrześcijańskiej postawy wobec przemocy komunistycznej. Kiedy więc znalazł się na Zachodzie, mógł rozpowszechnić swój krytyczny pogląd na przemoc ideologii komunistycznej i zaproponować chrześcijańską drogę wyzwolenia. Sympatia Zachodu dla ruchu Solidarności, który postrzegano jako ruch *non violence* inspirowany dodatkowo motywami religijnymi (co się wyrażało m.in. w plakatowaniu murów zakładów pracy obrazami o treści religijnej), była dodatkowym impulsem dla aktywności ks. Blachnickiego¹⁴.

Ksiądz Blachnicki w swoim nauczaniu był przede wszystkim teologiem i duszpasterzem, który jednak osadzał swoje nauczanie w realiach społeczno-politycznych. Wzorem był dla niego Jan Paweł II, który w swoich publicznych wystąpieniach w każdą środę oraz w czasie audiencji stale nawiązywał do stanu wojennego w Polsce. Ksiądz Franciszek publikował słowa papieskie w Biuletynie „Prawda † Wyzwolenie” w dziale „Głos Papieża”, a nieco później – „Dokumenty”. Powtarzał po Papieżu, że „my Polacy mamy własną teologię wyzwolenia”. Jan Paweł II użył takiego zwrotu w Meksyku, w Puebla, w czasie pierwszej papieskiej pielgrzymki, w której rozpoczął „wygaszanie” południowo-amerykańskiej fałszywej teologii wyzwolenia, która przyzwalała na stosowanie przemocy w walce o sprawiedliwość społeczną. Polska walka solidarnościowa i rola Kościoła w historii polskiego narodu pozwalały zarówno Papieżowi, jak i ks. Blachnickiemu głosić teologię wyzwolenia zgodną z Ewangelią¹⁵. U podstaw teologii wyzwole-

¹² *Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda † Wyzwolenie”*, w: Tamże, s.119-140.

¹³ Tamże, s.138-140.

¹⁴ F. Blachnicki, *Postsovieticum*, Kraków 2004, s.12-13.

¹⁵ Jan Paweł II powiedział 21.02.1979 r. w Puebla w Meksyku: „Chciałbym dodać, że my mamy swoją własną teologię wyzwolenia, jest ona bardzo głęboko wpisana w dzieje naszej Ojczyzny. Wiemy, że Chrystus w najgorszych okresach tych dziejów był dla nas natchnieniem i źródłem, żeby nie rezygnować z wolności człowieka i wolności Narodu”. Cyt. za: Tamże, s.93.

nia leży prawda o grzechu, który zniewala człowieka, naprowadzając go na fałszywe wybory w życiu osobistym i społecznym. Wyzwolenie, rozumiane przez chrześcijan jako odkupienie, jest dziełem samego Boga w Chrystusie. Grzechy obecne w strukturach społecznych potrzebują najpierw oczyszczenia poszczególnych osób, aby następnie zmieniać zasady życia społecznego i politycznego. Tej kolejności w południowoamerykańskiej „teologii wyzwolenia” zabrakło. Stąd w nauczaniu Jana Pawła II pojawiła się „polska teologia wyzwolenia”, na którą powoływał się ks. Blachnicki¹⁶.

W czasie pobytu w RFN doświadczenie życia ks. Blachnickiego zostało wzbogacone o nowe fakty. Dotychczas nosił w sobie bolesne naciski ideologiczne dwóch systemów totalitarnych, obecnie zaś na Zachodzie Europy, w której się znalazł nie z własnego wyboru, widział dziwną apatię wobec zakłamania komunizmu, przemilczanie niesprawiedliwego układu jałtańskiego albo też uznawanie go za układ „ostateczny” i niereformowalny, co sprawiło, że dążył do budzenia sumień ludzi Zachodu. Tym bardziej że dzięki swoim wystąpieniom w mediach stał się obiektem zainteresowania tzw. dysydentów, którzy tu w Niemczech znaleźli jakies przyczółki do działalności wyzwolenczej. Należy w tym miejscu podkreślić, że działalność i zainteresowania ks. Blachnickiego, chociaż obejmowały sfery życia politycznego, były podejmowane z motywów duszpastersko-pedagogicznych. Chodziło o aktywizowanie świeckich, o czym wyraźnie mówią dokumenty soborowe. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [dalej: KK] apeluje do pasterzy: „Pasterze Kościoła mają wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, dodawać im ducha, powierzać z ufnością zadania, pozostawiać swobodę oraz pole działania” (KK 37; por. KDK 76, DA 19)¹⁷. Dlatego też ks. Blachnicki rozróżniał, co czyni jako moderator Ruchu Światło-Życie, a co „jako człowiek wolny na własną odpowiedzialność i w oparciu o własne sumienie”¹⁸.

3. POWSTANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY WYZWOLENIA NARODÓW

Czy nie dziwi powoływanie przez ks. Blachnickiego stowarzyszenia skierowanego na „wyzwolenie narodów”? Czy nie rodzi się w nas pokusa posądzenia go o megalomanię? Czy należy to do kompetencji duszpasterza? Czy nie narażał się na zarzut „uprawiania polityki”? W postawionych pytaniach, aczkolwiek uzasadnionych, bardziej jednak ujawniają się nasze strachy, ustępstwa na rzecz systemów totalitarnych, które zniewalały całe narody, blokowały swobodę wy-

¹⁶ Por. *Tamże*, s. 8.

¹⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK) i Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (DA).

¹⁸ *Z Listu do Sekretariatu Episkopatu Polski* z dn. 25.10.1982 r. Cały tekst w: H. Bolczyk, *Bliżej Świętego*, Katowice 2019, s.151.

powiedzi, „zniewalały umysły”, jak pisał noblista Czesław Miłosz, zastrzegając podejmowanie problematyki narodowej wyłącznie politykom.

Skąd to prospołeczne nastawienie w działalności ks. Blachnickiego, sięgające aż problemu wyzwolenia narodów? Urodził się w czasie III powstania śląskiego (1921 r.), w dzieciństwie został cudem ocalony, w latach szkolnych działał czynnie w harcerstwie, za co w czasie okupacji otarł się o śmierć, trafił do obozu w Auschwitz, przez długie miesiące czekał na wykonanie wyroku śmierci. Wiara przywróciła mu życie i nadała mu kierunek: „nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; i w życiu i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7). Z czasem wyraził tę pawłową mądrość w nauczaniu o „nowym człowieku”, który nie żyje dla użycia, ale dla dzielenia się życiem na wzór Chrystusa¹⁹. Niektórzy charakteryzują ks. Blachnickiego jako „człowieka wiary konsekwentnej”²⁰. On sam wyjaśnia, że skoro człowiekowi została dana wiara, to od tej pory musi się kierować w życiu wyłącznie wiarą. W niej odkrywa Bożą Miłość, sens życia, zdolność do dokonywania dobrych wyborów. Ksiądz Franciszek wspomina dzień, w którym sam doświadczył wiary – było to w czerwcu 1942 r. w celi śmierci w hitlerowskim więzieniu w Katowicach²¹. Czterdzieści cztery lata później w swoim testamentie nazwie dzień swojego nawrócenia najważniejszym dniem życia²². Kapłanem został w 30. roku życia, w roku 1950, w czasach, które w historii Polski określa się mianem „stalinizmu”. Był to okres terroru komunistycznego i rosnącej przemocy ze strony państwa ateistycznego²³. Można więc postawić pierwszą tezę, że dar wiary i determinacja czasów uwrażliwiły go na potrzebę społecznego zaangażowania.

Na wiadomość o śmierci ks. Blachnickiego Jan Paweł II zareagował błyskawicznym listem kondolencyjnym, a w nim trafną charakterystyką jego osoby: „gorliwy apostoł nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka, wielki duszpaśterz młodzieży, który swoje liczne talenty umysłu i serca, szczególnie charyzmat, jakim obdarzył go Bóg, oddał sprawie budowy Królestwa Bożego. Budował je modlitwą, apostołstwem, cierpieniem i budował z taką determinacją, że słusznie myślimy o Nim, jako o «gwałtowniku» tego Królestwa. Dziękujemy Bogu za wszelkie dobro, jakie stało się udziałem ludzi przez Niego”²⁴. Badania proce-

¹⁹ *Katecheza o nowym człowieku*, w: *Podręcznik Oazy Rekolekcyjnej Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Światło-Życie 1995, s. 71-109.

²⁰ Por. Modlitwa o beatyfikację ks. F. Blachnickiego; folder procesowy; *Człowiek wiary konsekwentnej: ks. Franciszek Blachnicki 24 III 1921 – 27 II 1987*, opr. G. Wilczyńska, Lublin 1997.

²¹ F. Blachnicki, *Persönlich. Was Menschen für ihr Leben wichtig ist*, 1 Aufl., Giessen 1985, s. 51.

²² „Ta rzeczywistość wiary – od tamtej chwili, bez przerwy przez 44 lata, określa całą dynamikę mego życia...”, w: *Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie (Lublin, 5-6 października 1987 r.)*, Lublin 1988, s.73.

²³ R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków, 2007.

²⁴ A. Wodarczyk, *Świadek wiary*, Katowice 2011, s.10.

sowe potwierdziły, że osobę Sługi Bożego ks. Blachnickiego cechowały heroiczne cnoty. W osobistym świadectwie wiary potwierdził, że gorliwość wiary wynika z przekonania, z Kim wchodzi się we wspólnotę²⁵. Odpowiadał w ten sposób na pytania o finansowe źródła budujących się ośrodków oazowych. Jeśli jest to dzieło Boże, to Bóg zatroszczy się i o finanse, jeśli nie, to niech się ono czym prędzej rozpadnie. Podobną zasadę postępowania odnosił do wszystkich dziedzin działania, między innymi do relacji z władzą. Jeśli ona zarzucała mu „nielegalne obozy”, to odpowiadał, że działania władzy są nielegalne, bo obywatel ma zapewnioną konstytucyjnie wolność sumienia i religii. Dlatego oprócz Ruchu Żywego Kościoła nie wahał się podejmować wielkich dzieł społecznych, takich jak Krucjata Wstrzemięźliwości czy Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

Wiatru w żagle społecznej aktywności ks. Blachnickiego dodały dokumenty Soboru Watykańskiego II. Jan XXIII, inicjator soboru, pragnął, aby Kościół stał się we współczesnym świecie bardziej wiarygodny. Na pewno chodziło także o bardziej społeczną jego obecność. Kardynał Wojtyła, jeden z ojców soborowych, a przy tym protektor RŚŻ, na jednym z dni wspólnoty oazowej wyznał, że „jest to przetłumaczona na język pewnego ruchu, pewnego działania, eklezjologia Vaticanum Secundum w jej elementach centralnych: osoba, wspólnota Ludu Bożego, wspólnota apostołska w najbardziej podstawowym znaczeniu tego słowa”²⁶.

W tym kontekście nie dziwi powołanie do życia przez ks. Blachnickiego stowarzyszenia o nazwie: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów. Jego powstanie nie było przewidziane w momencie wyjazdu ks. Franciszka za granicę²⁷. Głównym zadaniem Założyciela Ruchu Światło-Życie na obczyźnie miało być zapewnienie pustego ośrodka w Carlsbergu „polskimi oazami”, jak chciał bp Wesoły. I tak się stało. Zainteresowanie społeczno-polityczne zachodniej opinii wzrosło wraz z wybuchem stanu wojennego. Ocena medialna ks. Blachnickiego na temat stanu wojennego, a raczej na temat sytuacji Kościoła w Polsce w stanie wojennym sprawiła, że wielu dysydentów, uciekinierów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zaczęło się gromadzić przy ks. Blachnickim. Uznali, że jego argumentacja stanowi duchową moc w walce z przemocą komunizmu. Na jednym z sympozjów carlsberskich w swoim wykładzie pt. *Manifest Wyzwolenia Narodów Europy Środkowo-Wschodniej* ks. Franciszek zachęcał, „aby «Marsz wyzwolenia narodów», który był jedną z form działalności ChSWN, zamaniestował jedność tych narodów i postawił wobec sumienia świata krzywdy i prawa ludów tej czę-

²⁵ Wypowiedź ks. F. Blachnickiego w czasie Tygodnia Eklezjologicznego w Lublinie 25.10.1979 r. w czasie sesji zatytułowanej: *Świadectwo niepokornych*. Zob. F. Blachnicki, *Świadectwo niepokornego*, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., 11.

²⁶ Tenże, *Godziny Taboru*, dz. cyt., s. 24-25.

²⁷ Ksiądz Blachnicki zatrzymał się na obczyźnie na jakiś czas za radą Prymasa Polski, kard. Józefa Glempa.

ści Europy, które zostały poddane wbrew swojej woli hegemonii Sowieckiego Imperium”²⁸.

Stowarzyszenie Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie” zostało założone 17 czerwca 1982 r. z inicjatywy ks. F. Blachnickiego w Carlsbergu w Palatynacie Nadreńskim w RFN²⁹. Protokół powołania stowarzyszenia sporządzono w języku niemieckim, ze względu na zaplanowaną rejestrację stowarzyszenia według obowiązującego prawa niemieckiego. Nastąpiła ona dnia 18 stycznia 1983 r. w sądzie w Ludwigshafen i otrzymała status stowarzyszenia wyższej użyteczności (e.V. – *eingetragene Verein*)³⁰.

4. MOTYWY POWSTANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY WYZWOLENIA NARODÓW

Wskazując na motywy powołania przez ks. Blachnickiego stowarzyszenia Ch-SWN, trzeba najpierw uświadomić sobie znaczenie jego pełnej nazwy. Brzmi ona: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”. Podobnie było we wcześniejszych projektach: NChSS i ChSPP, które również miały w swojej nazwie słowa: „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”. Te trzy nierozłączne pojęcia: „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie” nie pozwalają postawić ks. Blachnickiemu zarzutu politykowania czy też przekraczania kompetencji duszpasterza.

Treści i znaczenia triady pojęć: „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie” szukał ks. Blachnicki wyłącznie w Ewangelii. Wyzwolenie przyszło na świat przez Jezusa Chrystusa. Tłumaczył, że staje się ono udziałem człowieka przez wiarę w Niego. Zniewolenie, jakie każdy człowiek w sobie nosi, nazywa się grzechem i tylko Jezus zdolny jest uwolnić człowieka od niego, wszak został nazwany Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (J 1,29). Prawda Jezusa jest fundamentem wolności człowieka, zarówno ta bolesna prawda o grzechu, jak i prawda o wyzwalającej Miłości Bożej. Ceną wierności prawdzie jest Krzyż, źródło wyzwolenia człowieka. Wierzący chrześcijanie patrzą na Krzyż nie tylko jak na synonim cierpienia, ale też jak na znak zwycięstwa, znak odwagi w wyznawaniu prawdy oraz znak metody zwyciężania bez przemocy!

Okres Polski peerelowskiej cechowało systemowe zakłamywanie życia. Ksiądz Blachnicki uważał, że w tym stanie państwa priorytetem jest wychowanie do życia w prawdzie. W roku 1980, roku wybuchu w Polsce „Solidarności”, wol-

²⁸ Aneks do książki: H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s. 361.

²⁹ W zebraniu założycielskim uczestniczyło dwadzieścia osób, spośród których pięć wybrało do zarządu. Byli to: Andrzej Piwarski, Cezary Lis, ks. Blachnicki (jako duchowy doradca), Wojciech Stockinger i Bernhard Gierga. Statut zawiera 10 paragrafów: 1. Nazwa i siedziba stowarzyszenia; 2. Cel stowarzyszenia; 3. Użyteczność publiczna stowarzyszenia; 4. Członkostwo; 5. Prawa i obowiązki członków; 6. Zmiana i ustanie członkostwa; 7. Zarząd; 8. Zebranie członków; 9. Zadania zebrania członków; 10. Struktura stowarzyszenia.

³⁰ Archiwum procesowe: ArC 1/I/15.

ności związkowej, jeszcze przed Sierpniem '80, w perspektywie zbliżających się tzw. „wyborów”, które w rzeczywistości były głosowaniem na listę kandydatów, których wybierała jedynie nomenklatura partyjna, ks. Blachnicki wezwał członków Ruchu do podjęcia w tej sprawie decyzji w oparciu o sumienie. Chodziło też o moralne poparcie pojawiających się wówczas grup opozycyjnych. Główna argumentacja w zredagowanej wówczas „Deklaracji Jasnogórskiej” była oparta na nauczaniu Jana Pawła II, na jego encyklice *Redemptor hominis*³¹. Ksiądz Blachnicki, będąc „człowiekiem wiary konsekwentnej”, oddziaływał swoim przykładem na postawy oazowiczów. Zarzuty „upolitycznienia” członków ruchu Światło-Życie stawały się elementem propagandy i działania służb bezpieczeństwa PRL. Wywierano naciski na lokalne władze w miejscowościach, w których odbywały się oazy rekolekcyjne, nazywając je „dzikimi obozami”, zastraszano media, ścigano wychowawców i rodziców młodzieży, tworząc atmosferę wielkiego zagrożenia państwowego³².

Na nauczanie i działania ks. Blachnickiego miał niewątpliwie także wpływ Sobór Watykański II. Nowy obraz Kościoła, budzenie odpowiedzialności świeckich, społeczny wyraz funkcji liturgicznych, większe otwarcie Kościoła na współczesny świat z jego aktualnymi problemami – wszystko to stanowiło dla niego nieodparte wyzwanie. Kto podważał założenia ideologii marksistowskiej, skrajnie materialistycznej, wrogo nastawionej do religii, musiał się liczyć z konfrontacją. Tak właśnie było z ks. Franciszkiem i jego oazami³³. I w taki sposób postrzegany był również na tzw. „Zachodzie”. Jego pobyt poza Polską był najtrudniejszym czasem jego życia. Wbrew potocznym wyobrażeniom, napotykał na przeszkody nie tylko natury finansowej³⁴, ale także na trudności w dziedzinie ewangelizacji rodaków – miał zakaz głoszenia Dobrej Nowiny w języku polskim³⁵. Spotykał się

³¹ Por. F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., 1985, s. 314.

³² „Władze państwowe nie mogą tolerować uprawianego przez część duchownych klerykalizmu politycznego i godzić się, aby wrogie antyustrojowe tezy stanowiły treść nauczania duszpasterskiego kapłanów podobnych ks. Blachnickiemu”. Zob. K. Brodzki, J. Wojna, *Oazy. Ruch Światło-Życie*, Warszawa 1988, s. 240.

³³ „Władze oświatowe socjalistycznego państwa, którego życie publiczne ma charakter świecki, nie są zainteresowane dynamicznym rozwojem światopoglądu przeciwstawnego filozofii marksistowskiej, a także wprowadzaniem czynnika religijnego do szkoły. [...] Szkoła świecka dąży do ukształtowania w umysłach młodzieży naukowego światopoglądu na świat, uwolnienia jej od «uzależnień» od bytów pozaziemskich, nauczania jej racjonalnego kierowania swym życiem”. Tamże, s. 238.

³⁴ „W Polsce nie miałem kłopotów ze zdobywaniem pieniędzy, tutaj nie potrafię do nich dotrzeć; tutaj Opatrzność pracuje inaczej”. Zob. H. Bolczyk, *Bliżej Świętego*, dz. cyt., s.111.

³⁵ Chodziło o ewangelizację w tzw. obozach przesiedleńców. Za takich uchodzili Polacy, którzy korzystali z prawa niemieckiego upoważniającego ich do pobytu jako *Spätaussiedler* pochodzenia niemieckiego. Ksiądz Blachnicki znał język niemiecki i mógłby w tym języku ewangelizować Polaków, ale ci najczęściej nie znali języka niemieckiego, a nie dostał prawa nauczania w języku polskim.

z zarzutem „uprawiania polityki”³⁶, czemu kategorycznie zaprzeczał, uzasadniając swoją aktywność nauczaniem Jana Pawła II o godności i wolności człowieka.

W każdym okresie życia ks. Blachnickiego bliska mu była idea wolności. Należał do pokolenia dopiero co zdobytej niepodległej Polski. Walczył o wolność Ojczyzny we wrześniu 1939 r. Zapłacił za tę walkę więzieniem hitlerowskim, obozem Auschwitz, wyrokiem śmierci. W tym doświadczeniu fizycznej podległości dana mu została łaska wolności duchowej, cud nawrócenia do żywej wiary. Odtąd wolność i wyzwolenie były przez niego rozumiane jako owoc wiary w Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela człowieka. W Polsce zniewolonej komunizmem powołał do życia Krucjatę Wstrzemięźliwości, a wraz z początkiem pontyfikatu papieża Polaka – Krucjatę Wyzwolenia Człowieka. W czasach „Solidarności” zainicjował Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną, w stanie wojennym – Chrześcijańską Służbę Pomocy Polsce, a na obczyźnie – Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów. Można powiedzieć, że wszystkie dzieła wolnościowe wraz z zakresem ich działania podyktowane były potrzebą czasu i były związane z aktualnym miejscem pobytu ks. Blachnickiego. O ostatnim dziele, Chrześcijańskiej Służbie Wyzwolenia Narodów, możemy powiedzieć, że wyrosło z mądrości ks. Blachnickiego, z jego oceny sytuacji społeczno-politycznej Europy Środkowo-Wschodniej, z paralizującego „stanu wojennego Polski” oraz z wielkiego zainteresowania mieszkających na Zachodzie dysydentów politycznych tym, co ks. Blachnicki głosił.

5. ZAŁOŻENIA IDEOWE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY WYZWOLENIA NARODÓW

Zanim przybliżymy założenia i działalność ChSWN, musimy sobie uświadomić skalę zagrożenia dla systemu komunistycznego, jakie stanowiła osoba ks. Blachnickiego. Rok po jego zamieszkaniu na obczyźnie, w 1983 r., najwyższe władze KC PZPR opracowały *Materiały programowe ośrodka dywersji antykomunistycznej na Zachodzie „Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów”*. Broszura propagandowa wymierzona przeciwko ks. Blachnickiemu zawierała m.in. następujące treści: „Motywem inspirującym do działań opozycyjnych przeciwko państwu socjalistycznemu i zwalczaniu komunizmu są szerzone ewangeliczne idee o wolności jednostki, grupy i narodu. Z tych względów na czoło wysuwa się hasło suwerenności wewnętrznej, która jest niczym innym, jak zawoalowaną koncepcją dywersyjnych ośrodków Zachodu o konieczności podtrzymania dzia-

³⁶ Z listu ks. Blachnickiego do dra Friedricha Kronenberga, Generalnego Sekretarza Centralnego Komitetu Niemieckich Katolików, z dn. 8.03.1083 r.: „W ciągu mojego ponad 30-letniego życia kapłańskiego nigdy nie uprawiałem polityki ani też teraz na terenie Republiki Federalnej Niemiec jej nie uprawiam. Ale zawsze ze wszystkich sił walczyłem o godność i wolność człowieka, zwłaszcza że podjęta z motywów chrześcijańskich, w duchu Ewangelii, bez stosowania przemocy i nienawiści, prowadzona z miłości – nie jest żadną aktywnością polityczną. Jest to aktywność podejmowana w duchu papieża Jana Pawła II”. Zob. H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s. 130-131.

łałości niepodległościowej. Jest to koncepcja wyraźnie antyradziecka, obliczona na rozbięcie Związku Radzieckiego i całego Układu Warszawskiego³⁷. W tym samym roku (28 lutego) Naczelną Wojskową Prokuraturę w Warszawie wydała postanowienie o przedstawieniu ks. Blachnickiemu zarzutów działania na szkodę interesów PRL, a więc przestępstwa mogącego być ocenionym jako zdrada kraju. Wysłano za nim list gończy, który zobowiązywał wszystkie polskie placówki dyplomatyczne do jego zatrzymania. W akcie postanowienia napisano m.in., że ks. Blachnicki w okresie po 14 grudnia 1981 r., przebywając w niektórych krajach Europy Zachodniej, w tym w RFN, wszedł w porozumienie z osobami działającymi na rzecz obcych organizacji, m.in. dywersyjnej rozgłośni Radio Wolna Europa, paryskiej „Kultury”, tzw. Funduszu im. Aleksandra Sołżenicyna, w celu działalności na szkodę interesów politycznych PRL. Jednocześnie wydane zostało postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ks. Blachnickiego³⁸.

Nasuwa się pytanie: czym po rocznym pobycie w RFN ks. Blachnicki aż tak wzburzył najwyższe władze PRL? Jeśli już w kraju był *persona non grata*, to jego wyjazd za granicę mógł być na rękę jego prześladowcom, tzn. ścigającym go władzom komunistycznym. Odpowiedź może być tylko jedna: ks. Blachnicki był wrogiem całego systemu komunistycznego i prawdopodobnie postanowienie o aresztowaniu go wyszło od władz moskiewskich. Tuż po wybuchu stanu wojennego został poproszony przez Fundację Hannsa Seidela z Monachium o wygłoszenie wykładu pt.: *Rola Kościoła katolickiego w kryzysie zaistniałego stanu wojennego w Polsce*³⁹. Wykład jest mistrzowskim zdemaskowaniem zakłamanego systemu rządzenia w satelitarnych państwach tzw. demokracji ludowej i to on mógł wywołać niepokój centralnych władz komunistycznych. Przedstawienie głównych tez wykładu pozwoli także zrozumieć główne założenia ideowe Ch-SWN.

1. Powodem uzależnienia Polski od ZSRR był podział Europy dokonany w Jałcie. Odtąd, od 35 lat, możemy mówić o permanentnym kryzysie powojennej, pojałtańskiej Polski. Jedynym obrońcą tradycji, kultury i duchowości narodu stał się Kościół katolicki. Władza była na usługach wyrafinowanego systemu, celem totalnego ujarzmania narodu.

2. Władza ma cechy absolutne, a jej siedzibą, dla wszystkich krajów demokracji ludowej, jest Kreml w Moskwie. W Jałcie co prawda mówiono o samostanowieniu narodów, o wolnych wyborach, ale dopuszczalny był tylko *ustrój socjalistyczny* z osobami akceptowanymi w Moskwie.

³⁷ A. Grajewski, *Oskarżony ks. F. Blachnicki*, „Więź” 5(2001), s. 112-128.

³⁸ Archiwum Naczelną Prokuratury Wojskowej w Warszawie, Pg. Śl. II-298782 z 28 lutego 1983 r. Zob. tamże, s. 123. A. Grajewski, historyk i znawca powyższego tematu, podaje, że śledztwo przeciwko ks. Blachnickiemu zakończono dopiero w 1992 r., pięć lat po jego śmierci, i komentuje, że „Założyciel ruchu oazowego był z pewnością najdłużej oskarżonym przeciwnikiem politycznym PRL”. Zob. tamże, s. 125.

³⁹ F. Blachnicki, *Kościół a wolność narodu*, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., s. 143-164.

3. Podmiotem władzy jest nomenklatura, czyli lista wybrańców, żądnych władzy, lojalnych, totalnie uległych wobec nomenklatury na Kremlu. Całe państwo staje się systemem uzależnień, tworzy drabinę, którą słusznie można określić jako drabinę strachu.

4. Aby ten system mógł funkcjonować, musi dysponować siłą zdolną za pomocą odpowiednich sankcji utrzymywać społeczeństwo w lęku i uległości. Tym organem jest Służba Bezpieczeństwa, gwarancja władzy.

5. Na usługach nomenklatury jest również wojsko, jest ochroną systemu wewnątrz kraju i narzędziem w służbie międzynarodowej ekspansji komunizmu.

6. Głębią nomenklatury jest partia komunistyczna. Jest parawanem nomenklatury. Dzięki niej może występować pod etykietą klasy robotniczej oraz komunizmu, jako sprawiedliwego ustroju społecznego.

7. Obłuda władzy przejawia się w formalnej administracji, która jedynie wykonuje decyzje partii. I tak: istnieje rząd i komitet centralny partii; istnieje premier i pierwszy sekretarz partii. Podobnie na wszystkich szczeblach administracji. Trafne wydaje się określenie: „tajni agenci i administracja na pokaz”.

8. Dobro ustroju socjalistycznego (czyt. nomenklatury) jest najwyższą normą. Respektowanie tej zasady jest istotą praworządności socjalistycznej.

9. Efektem działania władzy zniewolonej jest monopol kultury. Wszystkie środki społecznego przekazu – film, prasa, radio, telewizja – są w ręku państwa (czyt. nomenklatury), poddane wszechwładnej cenzurze.

10. Cały system oświaty i wychowania został upaństwowiony. Dokonano wielkiego zafałszowania historii, odcięto narastające pokolenia od źródeł kultury i duchowości narodu.

11. Państwo nomenklatury przejęło całe życie gospodarcze, uzależniając materialnie obywateli od państwa, odbierając ludziom poczucie sensu, a tym samym radości pracy.

12. Istnieje także zawłaszczony przez państwo monopol życia społecznego. Zlikwidowano wiele organizacji, jak Caritas, stowarzyszenia, szkolnictwo katolickie, a narzucono nowe, „socjalistyczne”.

(Pod koniec analizy systemu ks. Blachnicki mówił o trzech metodach gwarantujących powodzenie systemu komunistycznego. Są to: kłamstwo, strach i demoralizacja):

13. Kłamstwo podstawowe polega na ukryciu fundamentalnej żądzy władzy absolutnej, celu komunizmu światowego. Tymczasem taka żądza jest antysocjalistyczna i skrajnie egoistyczna. Aby ją ukryć, przybiera maski propagandowych sloganów o komunizmie, socjalizmie, postępie społecznym, rozwoju, sprawiedliwości itp.

14. Głoszenie kłamstwa pociąga za sobą szerzenie lęku i ciągle zastraszanie przed głoszeniem prawdy, szykanowanie osób groźbą utraty stanowiska, aż po więzienie i utratę życia. Poddanie się systemowi kłamstwa osiąga swój

cel – jest nim człowiek zniewolony, który już nie zagraża systemowi władzy totalitarnej.

15. Efektem kłamstwa i strachu jest życie nieodpowiedzialne i nieuczciwe. Takie postawy jak: kradzieże, przekupstwo, alkoholizm, narkomania, wynaturzenia w dziedzinie ochrony życia nienarodzonych generują poważne zagrożenia społeczne. Uzależnienie wszystkich potrzeb egzystencjalnych i humanistycznych człowieka od władzy nie pozwala mu być sobą, degeneruje go aż do upadku⁴⁰.

Totalitarne zakusy władzy – przedstawione w powyższej pierwszej części wykładu ks. Blachnickiego – napotykały na silny opór w Polsce, głównie dzięki pozycji Kościoła katolickiego i jego hierarchii. Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, nie miał wątpliwości, jakie są założenia komunizmu, dla którego wszelka religia nie ma racji bytu. Można było jedynie tolerować ją na pierwszym etapie „koegzystencji”, ale w istocie religia, a przede wszystkim Kościół katolicki – to wróg absolutny dla nomenklatury partyjnej. Ostatecznie doszło do zderzenia, w którym Prymas musiał wyznać swoje *non possumus*⁴¹. Zapłacił za to więzieniem, ale jego przykład mobilizował naród do odwagi wyznania swoich poglądów. Ksiądz Blachnicki w swoim wykładzie przybliżył taktykę władz komunistycznych w eliminowaniu działalności Kościoła w Polsce i całym bloku tzw. państw demokracji ludowej. Oto niektóre szczegóły tej taktyki:

- a) pozbawić Kościół na drodze administracyjnej wszelkich środków potrzebnych w działalności duszpasterskiej;
- b) ograniczyć działalność Kościoła do sfery kultu;
- c) w żadnym wypadku nie należy dopuszczać do ekspansji Kościoła;
- d) kierowanie sprawami Kościoła jest także objęte nomenklaturą przez powołanie Urzędu do Spraw Wyznań;
- e) dążyć do laicyzacji życia społecznego i kulturalnego, odbierać Kościołowi wyznawców przez propagandę i laickie wychowanie;
- f) unikać wszystkiego, co miałoby jaskrawy charakter prześladowania, stwarzać pozory, że w ustroju socjalistycznym jest respektowana wolność sumienia i wyznania.

Nie udało się nomenklaturze wyeliminować Kościoła, ale Kościół stał się w tym czasie duchowym przywódcą i ostoją wolności całego narodu. Ksiądz Blachnicki wyraził to językiem konfrontacji w kilku punktach:

1. Kościół a totalitaryzm systemu

Nigdy nie udało się „zaślepić” Polaków systemem władzy „absolutnej”, o co ona zabiegała w sposób bezwzględny. Nauczanie Kościoła odwołujące się do prawdy i prawa etycznego wygrywało z pretensją władzy uzurpującej sobie totalną dyktaturę.

⁴⁰ Tamże, s. 144-153.

⁴¹ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2007, s. 219.

2. Kościół a nomenklatura

Kościół był i jest jedyną instytucją o zasięgu krajowym w Polsce Ludowej, która nie jest kierowana przez nomenklaturę. Urzędy do spraw wyznań, mimo zabiegów, nie rządziły Kościołem. Przynależność do partii nie była tożsama z „wypisaniem się” z Kościoła, chyba ze strachu przed utratą wielu członków. Również Kościół nie stawiał ostro tej sprawy.

3. Kościół a Służba Bezpieczeństwa

Aparat Służby Bezpieczeństwa inwigilował Kościół w Polsce na wiele sposobów, bowiem był traktowany jako organizacja przestępcza. Duchowieństwo nie było pozbawione duchowej przewagi nad nimi.

4. Kościół a wojsko ludowe

Czas spędzony w wojsku był w wielkim stopniu szkoleniem ideologicznym. Równocześnie zabierano alumnów seminaryjnych do wojska. Nie przyniosło to oczekiwanych efektów.

5. Kościół a administracja

W skrócie można scharakteryzować tę relację: życie okazuje się silniejsze od krępujących je przepisów.

6. Legalizm a sumienie

Kościół w wielu wypadkach otwarcie potępił ustawy niezgodne z prawem moralnym i sumieniem, ograniczające wolność i prawa człowieka. Dotyczyło to szczególnie spraw budowlanych. Przykładem niezwykłym był bp Ignacy Tokarczuk z Przemyśla, który zbudował sto pięćdziesiąt kościołów i kaplic bez zezwolenia władz.

7. Ambona – kościelny środek masowego przekazu

Kilkanaście milionów ludzi gromadzi się co niedziela pod ambonami, aby słuchać słowa zawierającego duchową ocenę wydarzeń.

8. Katecheza a szkoła

Kilkudziesięciotysięczna armia katechetów: księży, katechetek zakonnych i świeckich, duszpasterzy akademickich, dubluje system szkolny w salkach przykościelnych.

9. Kościół a kultura

Chociaż kultura stanowi monopol państwowy, to jednak Kościół pielęgnuje tradycję chrześcijańską w niej zawartą.

10. Kościół a życie społeczne

Kościół z pozycji katolickiej nauki społecznej zawsze ustosunkowywał się do problemów społecznych, piętnując niesprawiedliwość i krzywdy, ukazując źródła chaosu i występując w obronie robotników. Na tle duszpasterskiej działalności Kościoła zaistniał młodzieżowy ruch odnowy Światło-Życie, liczący dziesiątki tysięcy osób. Innym fenomenem społecznym była wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie. Na placu Zwycięstwa w Warszawie, przy Krzyżu opasanym czerwoną stułą, wołał Papież: „Nie wolno nikomu wyłączać

Chrystusa z życia narodu”. Odtąd naród się jednoczył i poczuł swoją siłę – przeżył tajemnicę zwycięstwa Krzyża.

11. Prawda – Krzyż – Wyzwolenie: program Kościoła i Narodu

Nie sposób zrozumieć zrywu dziesięciu milionów Polaków i zawiązania się związku „Solidarność” bez tych religijnych wydarzeń Kościoła w Polsce. Kościół przez całe trzydzieści pięć lat był ostoją w walce duchowej Narodu o zachowanie swojej tożsamości. Głównymi hasłami tej walki były słowa: Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Polacy zbuntowali się przeciwko niewoli lęku, który nie pozwala żyć w prawdzie. Teraz ujrzeli moc Krzyża, który jest symbolem walki bez użycia przemocy, bez gwałtu, bez przelewu krwi.

6. SYMPOZJA I MARSZE WYZWOLENIA

Mówiąc o ostatnim wielkim dziele ks. Blachnickiego, trzeba pamiętać, że głównym celem jego działalności w Carlsbergu było stworzenie Centrum Ewangelizacji Światło-Życie, któremu nadał charakter międzynarodowy, z nadzieją, że będzie ono wspierało ruch oazowy w kraju, głównie poprzez wydawnictwo i drukarnię. Równocześnie nie zaniedbał fundamentu, tzn. budowania wspólnoty życia, zarówno żeńskiej, jak i męskiej gałęzi. Data powstania stowarzyszenia Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów przypada na dzień 17 czerwca 1982 r. W życiorysie ks. Blachnickiego data ta kojarzy się z jego „nawróceniem” czterdzieści lat wcześniej do żywej wiary w celi śmierci w Katowicach. Potwierdza to priorytet duchowego dobra nad organizacją stowarzyszenia, prymat duchowej motywacji nad aktywnością społeczną. W przypadku ChSWN ma to zastosowanie w poprzedzających akt prawny działaniach przygotowawczych, formacyjnych. Chodzi o sympozja, marsze, a nawet o nabożeństwa towarzyszące marszom.

Należy także pamiętać, że Polacy przybywający do ośrodka w Carlsbergu po części rekrutowali się z młodej solidarnościowej emigracji i mieli w sobie rozbudzoną świadomość społeczną. Inni kierowali się pragnieniem poprawy ekonomicznej. Jeszcze inni, z wcześniejszej emigracji, reprezentowali różne organizacje polonijne, nieraz poróżnione ze sobą. Ksiądz Blachnicki był przekonany, że należy rodakom pomóc nie tylko w formacji religijnej, ale i patriotycznej. Pisał o tym do jednego z biskupów, któremu zlecono w kraju opiekę nad oazą: „Pracując na emigracji polskiej, staramy się też pogłębić nurt niepodległościowy, w duchu jakiejś polskiej teologii wyzwolenia, opartej o nauczanie Ojca św. Jana Pawła II. Staramy się ukazywać drogę walki o wolność najpierw wewnętrzną, duchową człowieka, która prowadzi do wyzwolenia, drogę, która rezygnuje z gwałtu, nienawiści, a opiera się o wartości i postawy ewangeliczne. Ta działalność stanowi pewien nurt uboczny w naszej działalności w Carlsbergu. Jest to po prostu konsekwentne zastosowanie zasad Ruchu także do dziedziny życia społecznego”⁴². Sympozja ChSWN można nazwać odważnymi, bo dotyczyły hegemonii sowiec-

⁴² Ks. Blachnicki do bpa Górnego, w: *Blżej Świętego*, dz. cyt., s. 156.

kiego imperium i jego konsekwencji życiowych dla milionów narodów Europy. Nie może więc dziwić, że nie pozostały bez echa w środowiskach myśli politycznej i ruchach narodowościowych⁴³.

Pierwsze sympozjum ChSWN odbyło się w sierpniu 1982 r. w Carlsbergu, zaledwie pół roku po wprowadzeniu stanu wojennego w kraju, a pięć miesięcy od zamieszkania ks. Blachnickiego w Carlsbergu. Uczestnicy reprezentowali wiele organizacji polonijnych z Niemiec i z Brukseli⁴⁴. Uznano, iż siedziba zarządu ChSWN w Carlsbergu daje nadzieję na skuteczną pomoc duchową dla rodaków w kraju i za granicą oraz stanowi element jednoczenia się rozproszonych niepodległościowych organizacji polonijnych. Sympozjum zaowocowało ważnym dokumentem programowym: *Suwerenność wewnętrzna. Program porozumienia Polaków 1982. Deklaracja Carlsberska*. Program został sformułowany w siedemnastu tezach zebranych w trzech rozdziałach: I. Suwerenność wewnętrzna jako program wyzwolenia; II. Suwerenność personalna; III. Suwerenność grup i układów społecznych. W drugiej części deklaracji znalazł się *Zarys strategii globalnej polskiej walki o suwerenność*⁴⁵. Oryginalność deklaracji polegała na uznaniu prymatu niezbywalnych praw osoby ludzkiej, która w żadnej sytuacji nie może się tych praw pozbawić. Żaden układ polityczny ani geopolityka nie zwalnia człowieka od wysiłku zabiegania o swoją suwerenność, bo jest ona postulatem etycznym, a nie wynikiem układów. Posiadanie takiej świadomości i jej wyrażanie – to fakt i czyn wyzwolenczy⁴⁶.

W latach 1982–1986 odbyło się siedem sympozjów. Drugie sympozjum, pt. *Jedność narodów w walce o wyzwolenie*, odbyło się w listopadzie tego samego roku, tj. 1982. Wygłoszone wykłady dotyczyły sytuacji społeczno-politycznej poszczególnych ujarzmionych narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Referentami byli emigracyjni działacze i dysydenci, którzy chcieli ujawnić zbrodnie, jakich dopuścił się na ich narodach komunizm sowiecki, i ukazać aktualnie prowadzoną walkę wyzwolenczą. Od tego sympozjum rozpoczęło się organizowanie marszów wyzwolenia narodów do zamku w Hambach⁴⁷. W roku 1982 obchodzono 150. rocznicę Święta Hambaskiego. Ksiądz Franciszek dostrzegł w tym szansę

⁴³ H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s. 210-223.

⁴⁴ Oto niektóre organizacje: Biuro Informacyjno-Koordinacyjne NSZZ „Solidarność” z Bremy; Polski Klub Informacyjny z Hanoweru; Klub Polski z Düsseldorfu; Komitet Akcji Pomocy „Solidarność” z Brukseli; Komitet Obrony „Solidarności” w Berlinie Zachodnim; Grupa „Solidarność” z Moguncji; Międzynarodowe Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka z Frankfurtu; Ukraiński Ruch Wyzwolenczy; redaktor Chorążyna z „Wieści” w Brukseli. Za: H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s.210.

⁴⁵ *Suwerenność wewnętrzna. Deklaracja Carlsberska*. 29.08.'82, w: F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., s.199-208.

⁴⁶ Punkt 4 *Deklaracji Carlsberskiej*.

⁴⁷ Zamek Hambach 27 maja 1832 r. stał się miejscem pierwszego zgromadzenia ludowego w niemieckiej historii, w którym brało udział ok. 30 tys. osób. W czasie manifestacji postulowano stworzenie nowej struktury społecznej, niezależnego stanu rolników, wprowadzenie ulatwień podatkowych dla mieszczaństwa, usunięcie utrudnień dla handlu i rzemiosła, utworzenie jednolitego,

na współczesnienie żądań narodów zmagających się ze zniewoleniem komunistycznym, tym bardziej że w 1832 r. witano na zamku w Hambach tysiące polskich bohaterów z powstania listopadowego, udających się tą drogą do Francji. Sto pięćdziesiąt lat później uczestnicy sympozjum poświęconego wyzwoleniu narodów Europy Środkowo-Wschodniej i członkowie ChSWN starali się uzmysłowić opinii krajów Europy Zachodniej, że Europa nie kończy się na Łabie, a ład europejski w warunkach demokracji można uratować nie przez ustępstwa wobec wschodniego ekspansjonizmu ani też przez wyścig zbrojeń, ale uznając prawa narodów ujarzmionych do wolności i udzielając im moralnego poparcia w słusznej walce. Chodziło o los trzystu milionów mieszkańców Europy, o siedemnaście narodów pozbawionych własnej państwowości z powodu narzuconej im ideologii komunistycznej. Droga wyzwolenia w koncepcji ks. Blachnickiego składała się z kilku etapów: od suwerenności wewnętrznej jednostek, które wyzbędą się lęku i będą odważnie głosić prawdę, poprzez suwerenność grup środowiskowych aż do suwerenności narodów. Działanie to miało opierać się na społecznej nauce Kościoła, przybliżonej szczególnie przez Jana Pawła II.

Zarówno sympozja, jak i marsze wyzwolenia stawały na mobilizację międzynarodową. Wymowny stał się *Manifest Wyzwolenia Narodów Europy Środkowo-Wschodniej* wygłoszony na zamku w Hambach 14 listopada 1982 r.⁴⁸ Oto jego główne tezy:

1. Odzyskanie niepodległości przez siedemnaście narodów Europy Środkowo-Wschodniej wymaga zespolenia ich wysiłków.
2. Należy określać Związek Radziecki – zgodnie z prawdą i etyką społeczną – jako ostatecznie w świecie imperium kolonialne.
3. Sowieckie imperium jest obciążone winą masowych mordów i ludobójstwa. Należy powołać trybunał na wzór norymberskiego dla potępienia tej największej zbrodni ludzkości.
4. Rewolucja Solidarności polskiej stała się modelem protestu wobec zakłamanego propagandy.
5. Rewolucja wyzwolenicza musi przybrać charakter narodowy, bowiem naród posiada prawo do suwerenności.
6. Nowa rewolucja społeczna musi być budowana na korzeniach chrześcijańskiej kultury europejskiej. Jest dotąd podwójnie zagrożona, zarówno ze strony antyhumanitarnego systemu sowieckiego, jak i dekadentckiego liberalizmu Zachodu i konsumpcjonizmu materialistycznego.
7. Nadzieją jest Jan Paweł II, duchowy przywódca.
8. Kościół katolicki w Polsce stał się ostoją walk podejmowanych w obronie godności i praw człowieka i daje nadzieję wsparcia i w innych narodach Europy.

wielkiego państwa niemieckiego, zapewnienie wolności osobistej, wolności słowa, niezawisłości sądów. Uznano ten dzień za kolebkę niemieckiej demokracji.

⁴⁸ F. Blachnicki, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie...*, dz. cyt., s. 209-216.

9. Polskie doświadczenie Solidarności – podjęte w imię prawdy, z wykluczeniem przemocy, przez przezwyciężanie lęku i gotowość ponoszenia ofiar dla prawdy i sprawiedliwości – powinno stać się źródłem inspiracji dla wszystkich narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

Kolejne sympozjum w maju 1984 r. podjęło problemy Polaków mieszkających w Republice Federalnej Niemiec: przedstawiciele różnych okresów emigracyjnych i związanych z nimi uwarunkowań historycznych. W czterech zespołach roboczych omawiano losy następujących grup: (1) autochtonów w granicach Niemiec oraz starej emigracji; (2) Polaków „pochodzenia niemieckiego”; (3) Niemców „pochodzenia polskiego”; (4) Polaków, którzy wyemigrowali w okresie reżimu PRL. Rozważając sytuację Polaków żyjących w tzw. „wolnym świecie”, stwierdzono, że nadal kluczowym ich problemem pozostaje wyzwolenie, ale rozumiane personalistycznie – jako wyzwolenie wewnętrzne. Często bycie Polakiem jest warunkiem bycia bardziej człowiekiem. „Człowiek jest sobą, kiedy wie, kim jest i dlaczego chce być tym, kim jest. Bez tego rodzaju tożsamości człowiek stara się nieustannie dostosowywać, co powoduje pogardę wobec samego siebie i lekceważenie ze strony innych” – tłumaczył ks. Blachnicki⁴⁹. Integracja jest wymogiem słusznym, ale musi się opierać na dialogu i poszanowaniu własnej tożsamości. „Czysta asymilacja” pozbawia człowieka własnej kultury, nie ubogaca też innych narodowości. Zainicjowano utworzenie Niezależnego Instytutu Kultury Polskiej.

Jeszcze w roku 1984, jesienią, tuż przed kolejnym marszem wyzwolenia narodów, poświęcono sympozjum roli kultu maryjnego na drodze duchowej odnowy i wyzwolenia człowieka⁵⁰. W Polsce trwała walka duchowa. W tym kontekście zestawiono ze sobą: Kreml – Fatimę – Jasną Górę. Nauczanie Jana Pawła II i cudowne ocalenie jego życia przypisane interwencji Maryi stały się dla ChSWN symbolem wolności i nadzieją wyzwolenia⁵¹.

ChSWN podejmowała także działania mające na celu zbliżenie polskich i niemieckich środowisk opozycyjnych. Sympozjum z 1985 na temat: *Jalta – wspólny los Niemców i Polaków* doprowadziło do następujących wniosków: Europa pojałtańska zbliża się nieuchronnie do upadku. Blok wschodni nie jest już monolitem. Jego rozkład przyspieszają coraz mocniejsze siły odśrodkowe: narodowe, społeczne i religijne. Poczucie przynależności narodowej okazuje się silniejsze od interesów klasowych. Nie brakuje krytycznych ocen stanu wolności w tzw. „wolnym świecie”. Panujący na Zachodzie liberalizm wywołał głęboki kryzys duchowy

⁴⁹ Tamże, s.212.

⁵⁰ Temat II sympozjum brzmiał: *Jutrzenka wolności – kult maryjny a duchowe wyzwolenie narodów Europy Środkowo-Wschodniej*.

⁵¹ Jan Paweł II powiedział 19.06.1983 r. na Jasnej Górze: „Chrystus obecny wraz ze swą Matką w polskiej Kanie stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. [...] Jasno-górska ewangelizacja wolności ma jednakże jeszcze inny wymiar – nie tylko osobisty, jednostkowy. Jest to wymiar wolności narodu, wymiar wolnej Ojczyzny”. Cyt. za: „Prawda † Wyzwolenie” 1983 nr 2/9, s. 31-35.

i moralny, który „niszczy człowieka w człowieku”⁵². Za życia ks. Blachnickiego w sympozjach poruszano również temat znaczenia „Solidarności” dla poczucia tożsamości narodowej Polaków, a także innych narodów⁵³. Omawiano kwestię prawnej i faktycznej mniejszości narodowej Polaków i podejmowano próby jej oceny w świetle nauki chrześcijańskiej; rozważano problem dwukulturowości przesiedleńców z Polski i znaczenie dwujęzyczności w wychowaniu dzieci. Rozważana była również problematyka duszpasterstwa polskiego w Niemczech⁵⁴.

Idea marszów wyzwolenia przetrwała mimo śmierci ks. Blachnickiego. Ostatni – siódmy marsz – odbył się w 1989 r., ponad dwa lata po śmierci ks. Franciszka. Patronat nad nim objął Prezydent RP na uchodźstwie Kazimierz Sabbat. Od początku był on zainteresowany ideą organizowania marszów. W roku 1989, kiedy to obchodzono 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej, hasło marszu brzmiało: *Wizja Polski Niepodległej*. Wykład pt. *Pakt Ribbentrop – Mołotow i jego polityczne konsekwencje* wygłosił premier prof. E. Szczepanik. W organizację ostatnich marszów aktywnie włączyli się przedstawiciele władz polskich na uchodźstwie. Doceniali znaczenie stowarzyszenia ChSWN dla integracji polskiej emigracji. W 1988 r. marsz wyzwolenia zgromadził ponad trzysta osób, głównie Polaków zamieszkałych w Niemczech, a także w Belgii, Francji i Wielkiej Brytanii⁵⁵.

W apelu kończącym marsz czytamy m.in.: „Będziemy gromadzić wszystkich Polaków, którzy tkwią korzeniami w kulturze polskiej, niezależnie na jakim statusie przebywają na Zachodzie, pod jednym warunkiem, że włączają się do walki o pełną niepodległość Polski, a swoim zachowaniem nie szkodzą dobremu imieniu Polaków. Naszą pracę jedności emigracji z Krajem rozpoczynamy od zaraz i wzywamy wszystkich uczestników manifestacji do zakładania na swoim terenie Kół Chrześcijańskiej Służby Wyzwolenia Narodów, które obok chrześcijańskiego pogłębienia wewnętrznego będą realizować jedność Polaków”⁵⁶.

ZAMIĄST ZAKOŃCZENIA

„Wydarzenie «jesieni narodów» 1989 r. wykazało, że ks. F. Blachnicki nie był naiwnym fantastą, lecz wielkim wizjonerem, którego przenikliwe analizy trafnie opisywały rzeczywistość obozu komunistycznego niż rozprawy wielu sowietologów. Był chyba jednym z nielicznych ludzi, którzy dostrzegali kryzys sowieckiego imperium i przepowiadali jego upadek. Wpisywał to w wizję planu Zbawienia, w którym człowiekowi powinna przypaść rola kreatora własnej wolności”⁵⁷.

⁵² *Rewolucja przeciw Jalcie*, biuletyn „Prawda † Wyzwolenie”, nr 3/10, s. 66.

⁵³ Sierpień 1985 r., tytuł sympozjum: *Pięć lat Polskiego Sierpnia*.

⁵⁴ Sympozjum w listopadzie 1986 r.

⁵⁵ H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s. 234.

⁵⁶ Archiwum ArC 1/III/31. Cyt. za: H. Bolczyk, *Wolny człowiek...*, dz. cyt., s. 235.

⁵⁷ A. Grajewski, *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki...*, dz. cyt., s. 127 – 128.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum procesowe: ArC 1/I/15.
- Archiwum procesowe: ArC 1/III/31.
- Blachnicki F., *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985.
- Blachnicki F., Świadectwo niepokornego, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 7-16.
- Blachnicki F., *Niezależna Chrześcijańska Służba Społeczna „Prawda i Wyzwolenie”*, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s.119 – 140.
- Blachnicki F., *Kościół a wolność narodu*, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 143 – 164.
- Blachnicki F., *Suwerenność wewnętrzna. Deklaracja Carlsberska. 29.08.'82*, w: Tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s.199-208.
- Blachnicki F., *Persönlich. Was Menschen für ihr Leben wichtig ist*, 1 Aufl., Giessen 1985.
- Blachnicki F., *Wezwanie do modlitwy i wyzwolenia*, w: Tenże, *Charyzmat i wierność. Do Ruchu Światło-Życie z obczyzny 1981–1984*, Carlsberg 1985, s. 11-15.
- Blachnicki F., *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie”*, Światło-Życie 1987, s. 3-26.
- Blachnicki F., *Godziny Taboru*, Carlsberg–Lublin 1989.
- Blachnicki F., *Ewangelia wyzwolenia*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Postsovieticum*, Kraków 2004.
- Bolczyk H., *Wolny człowiek – wolny naród. Ostatnie dzieło życia ks. F. Blachnickiego: Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów*, Kraków 2012.
- Bolczyk H., *Bliżej Świętego*, Katowice 2019.
- Brodzki K., Wojna J., *Oazy. Ruch Światło-Życie*, Warszawa 1988.
- Gorliwy apostoł wewnętrznej odnowy człowieka. Materiały z sympozjum poświęconego Założycielowi Ruchu Światło-Życie (Lublin, 5-6 października 1987 r.)*, Lublin 1988.
- Grajewski A., *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 5(2001), s. 112-128.
- <https://dzieje.pl/wiadomosci/dr-sznajder-w-sprawie-smierci-ks-blachnickiego-trzeba-zweryfikowac-istotne-wczesniej> [dostęp: 16.08.2021]
- Katecheza o nowym człowieku*, w: *Podręcznik Oazy Rekolekcyjnej Diakonii Ruchu Światło-Życie*, Światło-Życie 1995, s. 71-109.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2005*, Warszawa 2007.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Wodarczyk A., *Świadek wiary*, Katowice 2011.